Rok XI. Nr. 249 Sosnowiec, piątek 11 września 1936 roku. [C]ena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.—

...l, Ad...

4-...

Konto cze... P.K.O. Katowic...

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 12-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

Wielka manifestacja narodu
na cześć Naczelnego Wodza

WARSZAWA, 10. 9. PAT. Przejazd gen. Śmigłego - Rydza pociągiem specjalnym od stacji granicznej Zebrzydowice do Warszawy zamienił się w jedną wielką manifestację na cześć generalnego inspektora sił zbrojnych. **Na całej trasie na wszystkich stacjach i stacyjkach gromadziły się nie przebrane tłumy ludności, pragnąc wyrazić uczucie przywiązania i złożyć hołd Naczelnemu Wodzowi.**

Kto był świadkiem wzruszających momentów powitania, kto słyszał niemilknące entuzjastyczne okrzyki na cześć generała, temu chwile te pozostaną na zawsze w pamięci.

Wszystkie dworce udekorowano zielenią oraz emblematami o barwach narodowych. Na peronie widniały wielkie transparenty ze słowami powitania. Zwracał uwagę na stacji Tychy wielki transparent z żywego kwiecia z napisem „Witaj nam Wodzu". Na wszystkich domach wzdłuż trasy wywieszono flagi narodowe.

Godnym jest podkreślenia fakt, że nawet w wielu miejscowościach, nie posiadających stacyj kolejowych, ludność gromadziła się tłumnie wzdłuż toru, wznosząc okrzyki i obrzucając wagon Generalnego Inspektora kwiatami.

Na stacji Koluszki przybyła na powitanie Wodza Naczelnego specjalnym pociągiem delegacja z Łodzi. — Wśród tysięcznej rzeszy zebranych na dworcu w Koluszkach powiewało około 100 sztandarów. Szpaler tworzyły delegacje przeszło 60-ciu związków i stowarzyszeń.

(Sprawozdanie z przebiegu manifestacyj na terenie Zagłębia Dąbrowskiego na stronie 4-ej).

Europa w obliczu dwuch sił

„Le Journal" pisze, iż Europa stoi obecnie w obliczu dwuch sił, które wyzwoliła wojna domowa w Hiszpanii, a mianowicie faszyzm i komunizm. Obecnie faszyzm wydaje się być górą, gdyż Niemcy stanowią najsilniejszy ośrodek przyciągania. Wpływ komunizmu z punktu widzenia polityki międzynarodowej osłabł. Moskwa miała dotychczas najsilniejsze oparcie w Paryżu, Francja bowiem szukała sojusznika w Moskwie, kiedy zwątpiła o Warszawie. **Obecnie w sposób bardziej normalny powraca ona do swego sojuszuika z nad Wisły. Od czasu pobytu w Paryżu gen. Śmigłego-Rydza, podkreśla dziennik, Rosja nas mniej interesuje.**

Do Berezy

WARSZAWA, 10. 9. PAT. Dnia 10 września rb. aresztowano i odstawiono do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józefa Urbana, członka Stronnictwa Ludowego w Bolęcinie, w pow. krakowskim.

Urban mimo zakazu starostwa urządzania w dn. 6 bm. pochodu i zgromadzenia publicznego w Zakrzowie, w pow. krakowskim, zorganizował w tymże dniu nielegalny pochód z Bodza nowa do Zakrzowa oraz nielegalne zgromadzenie publiczne pod gołym niebem, na którym występował w sposób agresywny przeciw zarządzeniom władz.

Połknęła 8 igieł

WARSZAWA, 10. 9. Regina Karaś z Miłosny w zamiarze samobójczym połknęła 8 igieł. Przewieziono ją do Warszawy do szpitala, na operację.

Przyczyną desperackiego kroku była rozpacz po stracie narzeczonego, który zmarł po grypie.

Miliard złotych kredytu dla Polski
Główne punkty umowy zawartej w czasie wizyty paryskiej gen. Śmigłego-Rydza

LONDYN, 10. 9. Korespondent paryski „Times" podaje szczegółowe dane, dotyczące francusko - polskiej umowy kredytowej, zawartej w czasie wizyty paryskiej gen. Śmigłego-Rydza. Według tego źródła całkowita suma kredytu, udzielonego Polsce wynosi około miliarda złotych czyli 37 milionów funtów szterlingów.

Na sumę tę składają się cztery pozycje: 1) kredyt redyskonta Banku Francji dla Banku Polskiego w wysokości 14 milionów funtów szterl. 2) gwarancja skarbu francuskiego eksportu do Polski materiału wojennego na sumę 13 milionów funtów. 3) pożyczka w gotówce w wysokości 6 milionów funtów i 4) zapłata Rosji Sowieckiej za dostawy materiałów wojennych Polsce w wysokości 5 milionów funtów.

Walka z homoseksualizmem w Niemczech

BERLIN, 10. 9. Według wiadomości, jakie ukazay się ostatnio w prasie hamburskiej, tajna policja Rzeszy Gestapo, powzięła ostrą walkę przeciwko homoseksualizmowi.

Akcję tę przeprowadza specjalny wydział Gestapo.

Według informacyj prasowych w Hamburgu wykryto szereg lokali, do których uczęszczali homoseksualiści. Setki osób aresztowano.

Doraźny sąd przysięgłych skazał dotychczas czterech oskarżonych na kary więzienia do roku i 8 miesięcy.

Niepokojące losy balonu „L. O. P. P"
W dalszym ciągu nie ma śladu

WARSZAWA, 10. 9. Mimo dalszych skrzętnych poszukiwań za zaloga polskiego balonu „LOPP" kpt. Janussem i por. Brenkiem nie zdolano natrafić na najmniejszy ślad.

Lotnicze władze sowieckie przeprowadzają w dalszym ciągu loty wywiadowcze, ale wskutek panującej mgły i ulewnych deszczów loty natrafiają na duże przeszkody. Sytuacja jest niezwykle poważna.

W kołach znających okolice Archangielska **liczą się poważnie z możliwością katastrofy, względnie utonięcia nawet na szych lotników w bagnach, względnie jeziorach, lub też na Morzu Białem.**

Dalsze wysiłki w kierunku poszukiwań są w toku.

Przewaga narodowych nad czewonymi
Powstańcy hiszpańscy rozporządzają nowym materiałem wojennym

LONDYN, 10. 9. Reuter podaje ze źródła miarodajnego, że podczas ataku katalońskiego korpusu ekspedycyjnego na garnzion powstańczy na Majorce, powstańcy wspierani byli przez nowe samoloty i jakiś tajemniczy okręt.

Samoloty te wraz z armatami przeciwlotniczymi i obfitym materiałem wojennym wyładowane zostały na kilka dni przed tym. Samoloty te strąciły aeroplan rządowy i zmusiły do wycofania się okręty wojenne, wysłane dla ochrony korpusu katalońskiego.

RABAT, 10. 9. Radiostacja powstańcza w Sevilli nadała następujący komunikat. Od czasu zajęcia Irunu, nacjonaliści obsadzili Fontarabia, Pasajes i Renteria i znajdują się obecnie w odległości 2 km. od San Sebastian, które to miasto ludność cywilna opuszcza pospiesznie.

Kolumna rządowa, idąca z Bilbao na pomoc San Sebastian, została rozbita, a linia kolejowa Bilbao — San Sebastian została przecięta. W Talavera nowa kolumna rządowa zorganizowana pospiesznie, dokonała natarcia nad rzeką Alberche w odległości 10 km. od Talavera. Oddziały te zostały odparte, tracąc 250 ludzi, 300 karabinów i jedną armatę oraz znaczny materiał wojenny.

Na froncie Cordoby sytuacja bez zmian.

Dzielny policjant zapobiegł katastrofie
podczas zawodów balonowych

WARSZAWA, 10. 9. Główny komendant PP., gen. Kordian-Zamorski udzielił pochwały i nagrody pieniężnej w kwocie 100 zł. przodownikowi 26 komisarjatu PP. w Warszawie, Piotrowi Mazurowi za odwagę.

W czasie zawodów motocyklowych w dniu startu balonów o puhar Gordon - Bennetta, jeden z motocyklistów wykonywujących ćwiczenia akrobatyczne, nie zdążył na czas chwycić kierownicy wobec czego motocykl pędzący z szybkością 70 klm. na godzinę ruszył sam w kierunku zwartego tłumu widzów.

Obecny na pokazie przodownik Mazur z narażeniem własnego życia rzucił się w kierunku pędzącego motocyklu i zdołał zatrzymać maszynę odnosząc liczne obrażenia cielesne.

Z POBYTU GEN. ŚMIGŁEGO - RYDZA WE FRANCJI.

INDYWIDUALNOSC I PRACA WODZA NACZELNEGO

Uwagi oficjalnego wysłannika, który towarzyszył Naczelnemu Wodzowi w Jego podróży do Francji

Paryż, we wrześniu 1936 r.

Z wojskiem francuskim zetknął się gen. Śmigły-Rydz w polu i na placach rewii, na manewrach i na przeglądach, przy pracy tej armii i podczas jej wypoczynku, obejrzał dokładnie „ocenił okiem wodza jej sprawność, postawę, wyposażenie i możliwości" — że zacytujemy słowa ministra wojny p. Edw. Daladier, wypowiedziane podczas śniadania powitalnego, wydanego dla Wodza Naczelnego w drugim dniu jego pobytu w Paryżu.

Armia francuska witała polskiego Wodza Naczelnego całym sercem i z całą szczerością odkryła przed nim wszystko, co posiada. Od pięknych, malowniczych wojsk kolonialnych, po przez wspaniały ekwipunek pancerny aż do najpotężniejszego narzędzia swej osłony: — słynnej linii fortyfikacyjnej Maginota.

Z równą szczerością uczuć witał i żegnał gen. Śmigłego-Rydza naród francuski. Poprzez swą prasę od skraj nie prawicowej do najskrajniej lewicowej, poprzez dziesięciotysięczne tłumy, wiwatujące na placach i ulicach Paryża, Strassburga, Nancy, Metzu i Reims, poprzez wielogodzinne rozmowy członków rządu francuskiego i najwyższych przedstawicieli sztaba armii lądowej, morskiej i powietrznej — poprzez wszystkie zewnętrzne objawy sympatii i w zaciszu gabinetów ministerialnych prowadzone rozmowy, przebijała nie fałszowana nuta uznania siły, znaczenia i sytuacji Polski.

Równocześnie zaś — świadomość roli gen. Śmigłego-Rydza w Polsce.

Kto tak, jak my przez osiem długich dni — wczesnym rankiem się zaczynały i późną nocą dobiegały końca — towarzyszył Naczelnemu Wodzowi w jego podróży po Francji, ten z całą szczerością powiedzieć musi, że gen. Śmigły-Rydz podbił serca francuskie i niewiele zresztą czasu na podbój ten zużył.

Sylwetka duchowa Wodza Naczelnego, promieniujący z niej autorytet, poczucie odpowiedzialności i siły, błyskotliwa umysłowość przy widocznej powadze przemyślenia wszystkich problemów politycznych, wojskowych i społecznych — oto, co uderza w zetknięciu z gen. Śmigłym-Rydzem. Nie krył nikt z wojskowych i polityków francuskich, że znajduje się pod urokiem postaci polskiego Wodza Naczelnego.

Dlatego ciepło i natężenie uczuciowe przyjęcia gen. Śmigłego-Rydza we Francji z dnia na dzień wzrastało, a nie malało, jak się to często przy wspaniale pomyślanych przyjęciach dyplomatyczno - wojskowych widzi. Dlatego armia i społeczeństwo francuskie coraz szczerzej otwierało mu swe serca, coraz serdeczniej okazywało swe uczucia i dlatego kulminacja temperatury przyjęcia zbiegła się — z chwilą odjazdu... Najlepszy to dowód, najcenniejszy objaw wartości człowieka i obcowania z nim.

Gen. Śmigły-Rydz rozmawiał podczas swego pobytu we Francji z żołnierzami, generałami i pułkownikami, porucznikami i podoficerami, rozmawiał z politykami - parlamentarzystami, z prezydentem Francji, z premierem rządu i ministrami, z artystami, z dziennikarzami. Dlo każdego znalazł słowo odpowiednie, przy towarzyskiej pogawędce rozmówca gen. -Śmigłego-Rydza odkrywał nagle, że człowiek ten jest poinformowany dokładnie o każdym zagadnieniu, obchodzącym jego chwilowego interlokutora, że umie powiedzieć dokładnie, co myśli o danym zagadnieniu wojskowym, czy politycznym, czy o danej gazecie, obrazie, malarzu, rzeźbiarzu, czy o określonym problemie społecznym.

Na najbardziej zblazowanych paryskich „salonnardach" urok umysłowości i erudycji Naczelnego Wodza wywierał wrażenie wręcz fantastyczne. Nie popełniamy — opowiadając o tem — niedyskrecji. Sami o tem mówili, sami pisali, wielokrotnie, po kilka razy dziennie pisali i piszą o tym nadal.

Wolno tedy mówić o pięknej atmosferze, wytworzonej przez wspaniałe powitanie Wodza Naczelnego przez rząd, wojsko, prasę i społeczeństwo francuskie. Ale wolno — i trzeba — mówić też o porywającej atmosferze, jaką rozsiała wokół wizyty gen. Śmigłego-Rydza we Francji jego własna indywidualność.

Niezmordowanie pracował, przyjmował defilady, salutował sztandary, wysłuchiwał hymnów, badał godzinami z lornetą przy oku i mapą pod ręką najbardziej skomplikowane manewry nowoczesnej armii, znalazł czas na obejrzenie zabytków i dzieł sztuki — jakżeż go to interesuje!!... — oglądał z napiętą uwagą najnowszy sprzęt motoryzacyjny, pancerny i lotniczy, wysłuchiwał wyjaśnień, rzucał uwagi, krytykował i chwalił, a noce spędzał na konferencjach, omawiał sposoby ożywienia przymierza polsko-francuskiego, przygotowywał dokument, normujący współpracę techniczną i finansową polsko-francuską. Obserwował, wyrabiał sobie sąd — i rozstrzygał...

Personifikował siły życiowe Polski, Takim go widziała Francja.

Nie mogła praca gen. Śmigłego-Rydza pozostać bez rezultatów. Jasne, że rezultaty są. Omówimy je oddzielnie.

Wład. Best.

O 40-godzinny tydzień pracy

LONDYN, 9. 9. PAT. Obradujący w Plymouth kongres Trade Unionow uchwalił jednogłośnie postulaty 40 godzinnego tygodnia pracy i 15-dniowego corocznego urlopu.

Jutro kongres ma zająć stanowisko w sprawie wojny domowej w Hiszpanii.

Minister Belgji przybywa do Warszawy

WARSZAWA, 10.9. W drugiej połowie września na zaproszenie ministra Przemysłu i Handlu przybywa do Warszawy van Isacker — minister spraw ekonomicznych Belgji i zabawi w Warszawie około tygodnia.

Fundusz inwestycyjny kolei

Wydatki funduszu inwestycyjnego kolei wyniosły w ciągu 5 miesięcy rb. ogółem 22.033 tys. zł., z tego na budowę nowych linii wydano 3.167 tys. zł., oraz na inwestycje na kolejach istniejących 18.866 tys. zł. (zakup taboru 7.753 tys. zł.) Dochody funduszu inwestycyjnego wyniosły 1.403 tys. zł.

Kto wygrał na loterji?

W 2-im ciągnieniu środowym główniejsze wygrane padły na numery.

25.000 zł. — 101086.

10.000 zł. — 23882 134583.

5.000 zł. — 14342 15111 107704 135760.

2000 zł. — 24231 45608 51671 57911 60636 63498 72913 78926 776661 88229 85130 93020 108526 117041 112946 135140 136468 138870 139952 140592 158808 171863

1000 zł. — 3057 20830 22478 23452 24710 33482 64771 37235 43974 45627 51323 56323 57802 62109 68018 68575 70006 72343 82991 83496 94230 99437 1013664 109062 117518 141712 146356 149070 1656620 165697 183108 185278 189693 193107 194718.

Wczoraj w 2-gim dniu ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 na nr. 158392.

Po 10.000 zł. n-ry 5414 90327 154752.

Po 5.000 zł. na n-ry 94180 129858 168005

Po 2.000 zł. na n-ry 10064 36636 52080 54965 56581 59118 63224 63498 73021 80623 88868 94049 95431 110705 140204 154828 160188 165955 167929 182764 186058.

Po 1.000 zł. na n-ry 886 1138 4808 670 12638 13496 14915 17101 36102 39634 60043 636872 64480 82670 86001 92212 98472 103711 114187 118168 118232 121593 132551 132983 146581 171235 186725 188907 192423.

(nieurzędowo).

Sensacyjne propozycje Schachta

Dla czego Niemcy forsują tempo zbrojeń

PARYŻ, 10. 9. — „Le Capital" donosi, że dr. Schacht w czasie swej wizyty w Paryżu wręczył gubernatorowi Banku Francuskiego memorjał, zawierający plan wielkich robót publicznych w różnych krajach i projekt finansowania tego planu, opartego o kapitał międzynarodowy za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych.

Dr. Schacht miał wskazać zarówno w memorjale, jak i w rozmowach, że największą trudnością na drodze realizacji planu jest niepewność polityczna i obawy przed wojną, podsycane przez zbrojenia.

W związku z tym, dr. Schacht zaakceptował pokojowe tendencje Niemiec i kanclerza Hitlera, wskazując, że **utrzymywanie wojska w wysokości 1.200.000 żołnierzy i zamówienia zbrojeniowe w fabrykach spowodowane są również przyczynami ekonomicznymi.**

Utrzymanie żołnierza kosztuje bowiem, o połowę taniej, niż utrzymanie bezrobotnego.

Przemysł niemiecki, mając odcięte zagraniczne rynki zbytu, nie może produkować maszyn, które dawniej eksportował, musi więc produkować materiały wojenne. Dr. Schacht miał przyznać, że musi przyjść kres możliwości finansowania tych zbrojeń przez Niemcy i miał dać do poznania, że **Niemcy gotowe byłyby zgodzić się na ograniczenie zbrojeń i na przestawienie swej produkcji przemysłowej, w zamian za zamówienia lub otwarcia rynków zbytu dla ich produkcji.**

NOWA USTAWA poprawi dolę emerytów

WARSZAWA, 10. 9. Z chwilą wprowadzenia w życie dekretu, nie zalicza jącego emerytom części lat służby zaborczej, większość emerytów oraz wdów i sierot po nich, znalazła się w skrajnej nędzy.

Dzięki jednak usilnym staraniom Związku polskich zrzeszeń emerytalnych, dekret został uchylony.

Obecnie Związek zrzeszeń otrzymał od p. ministra skarbu zawiadomienie, iż przystąpiono do opracowania nowego projektu ustawy, obejmującej całokształt zagadnień emerytalnych.

Projekt ten rozpatrzą Izby ustawodawcze już w czasie zbliżającej się sesji budżetowej.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13

Powiesił się na chusteczce od nosa

KIELCE, 10.9. Onegdaj w areszcie miejskim w Kielcach popełnił samobójstwo 31-letni Julian Jarosz, zamieszkały przy ul. Jasnej 5.

Jarosz zatrzymany został przez komisarjat P. P. pod zarzutem kradzieży pieniędzy na szkodę niejakiego Blacha.

W momencie zatrzymania Jarosz był pijany, osadzony więc został w areszcie do wytrzeźwienia. Miało to miejsce o godz. 12-tej.

O godz. 8-ej wieczorem skonstatowano, że Jarosz popełnił samobójstwo, wieszając się na chusteczce od nosa.

Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

O mobilizację sił społecznych
dla pomocy bezrobotnym

Człowiek łatwo przyzwyczaja się do biedy, a zwłaszcza do biedy... cudzej.

Nędza spotykana codziennie przestaje uderzać, przyzwyczajamy się do niej, przestaje być sensacją.

Tak stało się właśnie ze sprawą bezrobotnych i ich skrajnej nędzy. Ogół przestał o nich myśleć.

Powiada się, że bezrobotni jakoś przecież żyją! Nie widzi się masowo na ulicach ludzi padających z głodu, nie ma większych awantur na tle bezrobocia — wszystko się jakoś układa i nie jest tak groźnym, jak się z początku wydawało. Że tam ktoś kiedyś napisze artykuł o bezrobociu i jego groźnych skutkach, że ukaże się czasem książka — rezultat badań wśród bezrobotnych, odsłaniająca na chwilę dno ich strasznej nędzy — to tylko na chwilę. Wszystko to się dzieje przecież poza nawiasem normalnie funkcjonującego społeczeństwa.

A jednak to nie jest „poza nawiasem“.

Ta nędza, ten wieczny głód ! niedojadanie, straszliwe warunki mieszkaniowe, brak odzieży, niemożność wychowania dzieci w warunkach, choćby w najmniejszy sposób zbliżonych do normalnych, niemożność kształcenia ich, zaspokojenia najdrobniejszych choćby potrzeb kulturalnych dorosłych, słowem to wszystko, co — obok rozpaczy z powodu niemożności zarobienia na utrzymanie rodziny, mimo posiadania rąk silnych, zdolnych do pracy — doprowadza wreszcie bezrobotnych do samobójstw lub kradzieży czy zbrodni — dzieje się nie tylko wewnątrz społeczeństwa, ale musi odbić się w sposób tragiczny na przyszłych jego losach.

Przewidywana liczba zarejestrowanych bezrobotnych ma wynosić w zimie, według obecnych obliczeń, 600.000. Wraz z rodzinami wyniesie to co najmniej 900.000 osób, objętych klęską bezrobocia. Nie ulega wątpliwości, że poza bezrobotnymi zarejestrowanymi istnieć będzie wielka liczba bezrobotnych nie zarejestrowanych, również obarczonych rodzinami.

Te olbrzymie masy ludzi dorosłych, pozbawionych pracy — to przecież obywatele kraju, obywatele pełni wartości, bo całą treścią ich życia i istnienia była zawsze praca, niezbędna nie tylko dla nich, ale i dla Państwa. Ich dzieci — to przyszłe zastępy pracowników. Ich zdrowie, siły i rozwój duchowy decydować będzie w dużej mierze o przyszłych stosunkach społecznych.

Społeczeństwo nie może spokojnie przyglądać się ich nędzy. Nie przez litość, nie przez filantropię, ale z dobrze zrozumianego interesu Państwa, ze zdrowego poczucia solidarności społecznej — obowiązkiem każdego, który ma pracę lub pieniądze jest pomóc temu, który nie z własnej winy został pozbawiony podstawy egzystencji.

Trzeba przyjrzeć się, jak organizują pomoc dla bezrobotnych nasi sąsiedzi — jak w niemieckiej „Winterhilfe“ zmobilizowani są wszyscy od najbardziej możnych i wpływowych do drobnych dzieciaków z Hitler-Jugend i Jungvolk (nasze wilczki czy zuchy) na czele, żeby przekonać się, jak mało myśmy dotychczas zrobili w tej sprawie i jakie czeka nas zadanie w najbliższych miesiącach.

Społeczeństwo polskie wykazało już niejednokrotnie, że stać je na wielki wysiłek, na wysiłek trwały — tak też z pewnością będzie i z pomocą dla bezrobotnych.

Ani jeden bezrobotny w Polsce nie może pozostać bez mieszkania, odzieży, dostatecznej żywności dla siebie i rodziny i bez pomocy kulturalnej. To zrobić musimy.

A. I.

Mało osób korzysta z uzdrowisk

Niedostateczne wykorzystanie przez kuracjuszy polskich walorów leczniczych naszych uzdrowisk ilustrują dane, dotyczące frekwencji w uzdrowiskach w Polsce i za granicą.

We Włoszech np. w roku 1934 odbywało kurację w 197 uzdrowiskach 1.433.108 osób, t. j. 3 proc. ogólnej liczby mieszkańców.

W tym samym okresie w 28 większych uzdrowiskach polskich bawiło ogółem 139.760 kuracjuszy, tj. zaledwie 0.4 proc. ogółu ludności.

—HH—

Czy akwizytorzy będą płacić podatki?

Oddawna trwały spory między opodatkowanymi a Urzędami Skarbowymi o zasadę czy podróżujący akwizytor, zbierający zamówienia dla przedsiębiorstwa a nie pobierający stałej pensji ma płacić podatek czy nie. Ostatnio zapadł w tej sprawie wyrok Sądu Najwyższego (Nr. 3 K. 1603/25), który mówi, że osobiste zajęcia przemysłowe, polegające na podróżowaniu z miejsca na miejsce i zbieraniu zamówień dla przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego na podstawie próbek, wzorów i t. d. bez stałego za to wynagrodzenia służbowego jest przedmiotem opodatkowania w myśl cz. III lit. D taryfy i stwarza obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego IV kategorji.

—oOo—

Wymiar i wpłaty składek ubezpieczeniowych

Według ostatnich obliczeń, dokonanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wymiar składek ubezpieczeniowych na terenie całego państwa (oprócz Górnego Śląska) wyniósł w pierwszym półroczu r. b. ogółem 147.243.773 zł.

Wpływ składek, wpłaconych w tym okresie przez pracowników, wyniósł łącznie 139.426.196 zł.

W Niemczech brak sił fachowych

W końcu lipca 1936 r. wynosiła liczba bezrobotnych w Niemczech już tylko 1.17 mil., t. j. o 80 tys. mniej niż w końcu lipca 1929 r., który to rok był — jak wiadomo — najpomyślniejszym w ostatnim okresie dobrej konjunktury. Obecnie już bezrobocie w Niemczech przestało być zagadnieniem masowym, a odpowiednio do tego zmieniają się i zróżniczkowują zadania polityki socjalnej.

Najważniejszym zagadnieniem jest dziś brak sił wyszkolonych.

Obok tego musi się specjalnie czuwać nad okręgami granicznymi i silniej bezrobociem dotkniętymi, nad znalezieniem zatrudnienia dla starszych i trudnych do umieszczenia robotników i pracowników, nad przeszkoleniem fachowców, na których brak zapotrzebowania, oraz nad przeniesieniem zajętych przy robotach doraźnych do regularnej pracy.

Brak sił fachowych jest zjawiskiem które w Niemczech coraz silniej się zaznacza — czasem tylko w poszczególnych fabrykach lub w punktach.

Ilość miejsc wolnych, zgłoszonych w urzędach pracy, jest w połowie 1936 r. dużo większa niż w połowie 1929 r.

W tych zawodach, w których przejawia się brak pracowników, wynosi spadek bezrobocia od połowy 1933 r. do połowy 1936 r. 89 proc., podczas gdy w pozostałych zawodach spadło bezrobocie tylko o 69 proc.

Za co odpowiadać będzie Parylewiczowa?
Grozi jej kara do 10 lat więzienia

Śledztwo władz sądowych przeciwko znajdującej się w więzieniu krakowskim Parylewiczowej postępuje stale naprzód. Liczne rewizje, osłonięte tajemnicą śledztwa, dostarczyły obfitego materjału. Wobec wielorakich zarzutów, idących w różnych kierunkach, ostatecznie ustalono, jak będą zakwalifikowane czyny przestępcze głównej bohaterki afery korupcyjnej, Wandy Parylewiczowej i współoskarżonych z nią, kupcowej Fleischerowej oraz handlowca Holendra.

Władze sądowo-śledcze oskarżają wszystkich z art. 134 (udzielenie lub obietnica korzyści majątkowej za skłonienie urzędnika do naruszenia obowiązku służbowego), 135 (udzielenie korzyści majątkowej innej osobie za naruszenie przez urzędnika obowiązku służbowego), 262 (przywłaszczenie cudzego mienia), 264 (wprowadzenie w błąd innej osoby w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub wyzyskanie błędu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem) i 293 (n[illegible]anie urzędnika lub inne osoby [illegible] popełnienia przestępstw i udzielenie im pomocy).

Przestępstwa z tych artykułów kodeksu karnego zagrożone są karą do 10 lat więzienia.

Tętno chwili

NIEMCY W POLSCE CHCĄ POMAGAĆ W ZWALCZANIU KOMUNIZMU.

W dniu 5 września br. odbył się w Bydgoszczy walny zjazd delegatów „Deutsche Vereinigung“, organizacji politycznej, działającej na terenie Wielkopolski i Pomorza, a obejmującej tam t. zw. element staro-niemiecki.

Z przemówienia przewodniczącego D. V., dr. Kohnerta, na specjalnie podkreślenie zasługuje miejsce, w którym mówca zaproponował czynnikom państwowym pomoc mniejszości niemieckiej w dziele zwalczania w kraju komunizmu. Wystąpienie dr. Kohnerta z tą dość oryginalną — jak na nasze stosunki propozycją pokrywa się bez reszty z odpowiednim wystąpieniem naczelnego ideologa Niemiec narodowo-socjalistycznych Alfreda Rosenberga na ostatnim posiedzeniu „Deutsches Ausland — Institut'u. Jak wiadomo Rosenbeg zachęcał niemieckie grupy narodowe, żyjące poza granicami Rzeszy do czynnego współdziałania z państwem, na którego terytorium zamieszkują, w walce, prowadzonej przez to państwo z komunizmem.

(Z. A. P.).

NAJWIEKSZE OD ZAKOŃCZENIA WOJNY ŚWIATOWEJ MANEWRY NIEMIECKIE.

Bezpośrednio prawie po wielkim zjeździe partyjnym w Norymberdze odbędą się duże manewry niemieckiej armii, od 18 do 25 września, w okolicach górnego biegu Menu, między miejscowościami Spassart i Rhon. Będą to największe manewry od czasów klęski Niemiec po wielkiej wojnie. Weźmie w nich udział kanclerz Hitler na czele wszystkich dostojników państwowych oraz partyjnych.

Odbudowana armia niemiecka, oparta o najnowocześniejsze zdobycze techniki i nauki, ma być po raz pierwszy na dużą skalę zademonstrowana zaproszonym gościom oraz przedstawicielom obcych armii. Głównodowodzącym będzie gen. artylerii, Ritter v. Leeb dowódca II grupy. Założeniem manewrów będzie obrona przez „niebieskich“ przejścia przez Men na północny zachód od Wurzburga maszerującej armii „czerwonych“. W ćwiczeniach tych na 13 korpusów wezmą udział dwa, a mianowicie 5 i 9. Prócz tego wezmą udział oddziały lotnicze i specjalne, które nie wchodzą w skład taktyczny dużych jednostek piechoty, kawalerii oraz artylerii.

(P. A. A.).

Zagłębie skupione pod sztandarem patriotyzmu
manifestuje swą cześć dla Naczelnego Wodza

Piękny dzień przeżywał wczoraj naród polski, manifestując wzdłuż całego szlaku powrotnej drogi Wodza Naczelnego gen. Śmigłego - Rydza do stolicy, swoje gorące uczucia dla Jego postaci, w której widzi uosobienie polskiej racji stanu i przez którą narasta w narodzie całym zrozumienie i zdolność „skupienia się bez waśni i bez różnic pod jednym sztandarem".

Chcemy wszyscy uczestniczyć w dziele budowy potęgi Rzeczypospolitej, chcemy dobrze pojąć i wprowadzić w czyn rzucone przez Niego hasła i pragnęliśmy wczoraj okazać mu swoją wdzięczność za dziejowej doniosłości akt zjednania Polsce całego narodu francuskiego i zagwarantowania Państwu naszemu pomocy materialnej.

CZOŁOWE MIASTO ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO — SOSNOWIEC

przedstawiało sobą wczoraj osobliwy, lecz budujący obraz. Jeszcze na godzinę przed obwieszczonym czasem przybycia pociągu gen. Śmigłego-Rydza, mimo niepogody, ze wszystkich dzielnic miasta, sunęły sznurem gromady ludzkie w stronę dworca, gdzie różnobarwne skupisko narastało z minuty na minutę.

Ci, co szli pod przewodem sztandarów maszerowali zwarcie, lecz daleko większe kolumny w oka mgnieniu powstawały z tych, których tylko wiodło gorące uczucie czci dla tego, w którym widzimy uosobienie majestatu potęgi Rzeczypospolitej, nieustępującej kroku w dziejowej misji wśród największych potęg państwowych świata.

Boć przecież apel, nawołujący do powitania, był krótkotrwały a spotkał się z tak spontanicznym przyjęciem i posłuchem.

I gdy na kilka minut przed pojawieniem się oczekiwanej postaci, rzucić się okiem na wielotysięczne skupisko ludzkie, wypełniające przestrzenny plac przed dworcem i przyległe ulice, **kontrast zachmurzonego nieba rozpływał się w duchowym blasku promieniejącym z radosnych uczuć jakiemi wypełnione były serca zebranych.**

TO BYŁA MANIFESTACJA SAMORZUTNA, ŻYWIOŁOWA, SERDECZNA I BEZBRZEŻNA

O godzinie 8.15 przy dźwiękach syren zajechał specjalny pociąg od Katowic.

Ukazuje się Wódz, którego pierwszy wita włodarz ziemi kieleckiej wojewoda dr. Dziadosz, w asyście przedstawicieli władz ze starostą powiatowym Boxą na czele. Kompanie honorowe (PP KPW., ZS. i Hufca szkolnego) prezentują broń, orkiestra gra hymn narodowy „Jeszcze Polska..."

Czołem chłopcy! — rzuca w stronę kompanij generał Śmigły-Rydz, odebrawszy raport, zrywa się powszechny okrzyk „Naczelny Wódz niech żyje!", który pokrywa dziarską odpowiedź zuchów kompanijnych i w chwilę po tym przechodzi Generał wśród szpaleru górników i przez udekorowany hall gmachu przed dworzec, aby salutować zebranym.

Następuje sekunda niemego skrzyżowania spojrzeń i uczuć, by na ujmujący uśmiech Wodza odpowiedzieć wybuchem serdecznego okrzyku: „Niech żyje! Niech żyje!"

Prezydent Kaczkowski składa krótki w słowach hołd imieniem ludności Zagłębia Dąbrowskiego, górnicy piękny upominek (rzeźbę w węglu, przedstawiającą górnika przy pracy), panie i dzieci kwiaty, Wódz serdecznie dziękuje, salutuje zebranym, i przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" oraz wiwatujących okrzykach zebranych rzesz ludności wraca do pociągu, bo czas nagli, a tam wzdłuż szlaku kolejowego we wszystkich wsiach i miasteczkach, hen po stolicę, czekają nie mniejsze tłumy z tym samym uczuciem uwielbienia i patriotycznego wzruszenia.

Teraz już przy odjeździe Wodza, unicestwiają się wszelkie rygory porządkowe i wielka lawina ludzka prze w stronę peronu, aby jeszcze jednym okrzykiem i ostatnim spojrzeniem pożegnać Tego, któremu Marszałek Piłsudski powierzył rząd dusz w Polsce.

W MANIFESTACJI WCZORAJSZEJ BRAŁY UDZIAŁ WSZYSTKIE STANY SPOŁECZNE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO ŚWIECKIE I KOŚCIELNE.

Trudno byłoby nam wymieniać w kolejnym porządku tych lub owych, bo lista rozsadziłaby ramy niniejszego sprawozdania.

K-i J.

* * *

W dalszej swej podróży, z Sosnowca poprzez Będzin, Dąbrowę Górniczą do Ząbkowic, gen. Śmigły-Rydz był entuzjastycznie witany przez ludność.

W Dąbrowie i Będzinie pociąg nie zatrzymywał się, zwalniając jedynie biegu.

W chwili przejazdu pociągu, orkiestry grały hymn narodowy, sztandary zaś chyliły się na znak hołdu. Gen. Śmigły-Rydz z okna wagonu, salutując, dziękował za powitanie.

O g. 8.50 pociąg wjechał na stację w Ząbkowicach. Na udekorowanym peronie dworca ustawiły się reprezentacje samorządów miejskich, wszystcy wójtowie powiatu będzińskiego, organizacje rolnicze Zagłębia Dąbr., przedstawiciele organizacyj społecznych itd. Przybyła również specjalna delegacja z Krakowa z b. wojewodą, wicemarszałkiem Senatu Kwaśniewskim na czele.

W chwili, gdy pociąg wjechał na stację, orkiestra odegrała hymn narodowy, a zebrane oddziały sprezentowały broń. Gen. Śmigły-Rydz, wysiadłszy z wagonu, przeszedł przed frontem zebranych delegacyj, poczem przemówił doń wójt gminy olkusko-siewierskiej p. Bączkowski.

Nastąpiły dalej krótkie przemówienia powitalne przedstawicieli i przedstawicielek organizacyj rolniczych, po czem wręczono gen. Śmigłemu Rydzowi wiązki uplecione z płodów rolniczych oraz bukiety kwiatów.

Po 8-minutowym postoju w Ząbkowicach pociąg ruszył w dalszą drogę.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek 11 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.00 Audycja muzyczna 166.45· Reportaż z Polesia. 17.00 Koncert ork. kameralnej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 18.45 Pogadanka aktualna. 18.50 Biuro studjów rozmowa ze słuch. P. R. Koncert z okazji Tygodnia Warszawy. 20.30 Własnemi drogami. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert ork. symfonicznej 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Miłość i życie kobiety. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE.

Piątek, 11 września.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Płyty gramofonowe. 7.30 Program na dziś. 7.55 Parę informacyj. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.25 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Z wizytą u bytomskich gimn. 18.00 Wiadomości radiotechniczne. 18.10. Płyty. 18.35. Koncet reklamowy. r

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota, 12 wrześniia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Programy lokalne. 12.15 Dziennik południowy. 12.25 Koncert 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Audycja dla dzieci. 166.00 Koncert. 16.15 Płyty. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Wśród jezior i borów Chodziczy. 19.00. Koncert ork. 20.15. Audycjo dla Polaków z zagranicy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Recital wiolonczelowy. 21.30. Wesoła Syrena. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Programy lokalne.

—0000—

PROGRAM ZIMOWY RADIA.

Ramowy program na sezon zimowy 1936-37 wchodzi w życie z dniem 4 października i obowązywać będzie do dn. 29 maja przyszłego roku.

Program ten, tak zresztą jak i dotychczas, inny będzie w niedzielę, a inny w dni powszednie.

W dni powszednie wszystkie rozgłośnie regionalne pracować będą bez przerwy w ciągu 15 godzin na dobę, przyczem Rozgłośnia Warszawska jeszcze o pół godziny dłużej tj. do 23.30. Pracę swą w niedzielę i święta rozpoczynać będą rozgłośnie o godz. 8 rano.

W dni powszednie Rozgłośnia Warszawska będzie czynna przez 11 godzin i 40 minut, a soboty przez 12 godzin i 10 minut.

Rozgłośnie regionalne mają pracować o godzinę dłużej w porze obiadowej, kończąc swe transmisje już o 23.00, z wyjątkiem sobót, w które to dni wszystkie stacje będą czynne do 23.30.

Program dni powszechnych podzielono w Rozgłośni Warszawskiej na odcinek poranny od 6.30 do 8.10, odcinek południowy od 11.30 do 13.00 i popołudniowo — wieczorny od 1.000 do 23.30. W rozgłośniach regionalnych zależnie od warunków miejscowych, zajdą podobnie jak w programie lotnim, pewne odchylenia w godzinach rozpoczynania i kończenia audycji, oraz w dodatkowych koncertach południowych.

W programie zimowym zostaną zniesione lekcje języków obcych, gdyż uznano, iż dotychczasowe rozmiary tych audycyj nie przynosiły radiosłuchaczom pożytku. W programie zimowym 1936-37 będziemy mieli prawie 60 pr. muzyki czystej, 14 pr. audycyj mieszanych i 26 pr. audycyj słownych.

„OD POMNIKA DO POMNIKA" SKECZ WIECHA W RADIO.

Z okazji dni Warszawy radiostacja stołeczna nada jedną z kapitalnych scenek rodzajowych, napisaną przez najpopularniejszego humorystę warszawskiej ulicy, Wiecha. Skecz, „Od pomnika do pomnika" jest pełną dowcipu rozmową dorożkarza, który obwozi gościa po Warszawie. Audycja nadana będzie w piątek dn. 11 września około godz 20.00.

Są możliwości wyjazdu z Polski 70 tys. Żydów co roku
Co mówi przywódca sjonistów Żabotyński

Wczoraj przybył do Zagłębia Dąbrowskiego bawiący w Polsce prezydent Nowej Organizacji Sjonistycznej Włodzimierz Żabotyński.

Żabotyński należy do kierowniczych osobistości żydowstwa światowego. Jest on znany jako wybitny polityk, pisarz i bojownik o prawa i interesy swego narodu, specjalnie w dziedzinie sjonizmu i Palestyny.

Nowa Organizacja Sjonistyczna, na czele której stoi, a która w zeszłym roku powstała z organizacji rewizjonistycznej po jej zerwaniu z oficjalną organizacją sjonistyczną, skupiła przy wybor. do konstytuującego kongresu we wrześniu zeszłego roku około trzy ćwierci miliona głosów na całym świecie. Szczególnie silny jest ruch ten w Polsce.

Pobytowi p. Żabotyńskiego w Polsce przypisują szczególne znaczenie, ponieważ wysuwa on obecnie całkiem konkretne i szczegółowe plany w sprawie emigracji żydowskiej z Polski, jako przyczynek do rozwiązania kwestii żydowskiej.

Nowa Organizacja Sjonistyczna przygotowuje obecnie dziesięcioletni plan dla przesiedlenia do Palestyny i urządzenia tamże półtora miliona żydów w przeciągu najbliższych 10 lat.

W ramach tego planu dziesięcioletniego przewidziana jest emigracja żydów z Polski w ilości 60 do 70 tysięcy rocznie.

Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebna jest, zdaniem Żabotyńskiego, stała i organiczna współpraca rządu polskiego z zorganizowanym żydowstwem.

Polska wykazywała zawsze pełne zrozumienie dla narodowo - państwowych dążeń niepodległościowych narodu żydowskiego w Palestynie.

Równocześnie ma Polska bezpośredni interes w wielkiej emigracji żydowskiej.

Polska winna, twierdzi Żabotyński wypracować i urzeczywistnić, wespół z Nową Organizacją Sjonistyczną, obszerny plan emigracji mas żydowskich z Polski.

Ta myśl polsko-żydowskiej w Polsce przez masową emigrację żydów do Palestyny wywoła, w miarodajnych kołach zarówno polskich jak i żydowskich, żywe zainteresowanie i ma stanowić przedmiot współpracy przy rozwiązaniu kwestji poważnych pertraktacyj w czasie obecnego pobytu Żabotyńskiego w Polsce.

Znów będą przymusowe „świętówki"
dla kolejarzy

Związek Zjednoczenia Kolejowców Polskich wystąpił do Ministerstwa Komunikacj o nie zmniejszanie dni pracy przy robotach drogowych na kolei w zimie. Robotnicy kolejowi, pracujący bowiem zalewie 3 lub 4 dni w tygodniu nie są w stanie utrzymać swych rodzin.

Po rozpatrzeniu tej sprawy Ministerstwo Komunikacji dało odpowiedź iż postulat ten nie będzie mógł być uwzględniony, gdyż stan robót drogowych w okresie zimowym nie daje w niektórych miejscowościach możności zatrudniania wszystkich pracowników tej gałęzi służby, wobec czego zachodziłaby konieczność zwolnienia zbędnego personelu. By tego uniknąć stosowało M. K. redukcję dni pracy, przez co odpadła konieczność pozbawienia zupełnie zarobku pewnej części pracowników. (Ag. Echo).

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej"

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29.VI.1936 przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

KRONIKA

Piątek 11 Wrzesień

Dziś † Prota i Jacka
Jutro: Im. NMP. Walerjana
Wschód słońca: 5.45
Zachód słońca 5.53

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 cieszaca się wielkim powodzeniem, świetna komedia T. Rittnera pt. „Głupi Jakub". Bilety w cenie od 30 gr. do nabycia w firmie W. Czechowski.

Teatr miejski w Sosnowcu występuje w sobotę, dnia 12 bm. z premierą doskonałej, francuskiej komedii A. Savoira pt. „8-ma żona Sinobrodego", która grana była na wszystkich scenach europejskich z rekordowym powodzeniem.

W roli tytułowej wystąpi nowo zaangażowana artystka p. Halina Zawadzka. Obok niej dwie, świetne postacie tworzą: pp. T. Krotke i J. Gołaszewski na czele zespołu. Reżyserja J. Gołaszewski.

—oOo—

KRONIKA OGOLNA

— **OSOBISTE.** Pan minister przemysłu i handlu mianował dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej, p. mgr. Kazimierza Gadomskiego, swym przedstawicielem do komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej przy kieleckim urzędzie wojewódzkim.

* * *

Starszy referent Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu p. mgr. Tadeusz Siekański z dniem 1 września br. został mianowany wicedyrektorem tejże Izby.

— **LEKCJE CHÓRU MIESZANEGO W TOWARZYSTWIE MUZYCZNYM W DĄBROWIE** odbywają się we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 20 do 22 w lokalu Towarzystwa Muzycznego w resursie w Dąbrowie, ul. 3 maja 11.

Zarząd Towarzystwa Muzycznego zwraca się z prośbą do wszystkich członków chóru o regularne i punktualne przychodzenie na lekcje oraz o werbowanie nowych członków.

W dniu 23 września 1936 r. odbędzie się na targowicy miejskiej w Będzinie licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w ilości około 30 sztuk. Licytacja rozpocznie się o godzinie 9 rano.

— **66 PR. ZNIŻKI KOLEJOWEJ DO ZAKOPANEGO.** By umożliwić jak najszerszym warstwom korzystanie z darów „złotej jesieni w Tatrach" Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim udającym się do Zakopanego na wycieczkę kolejką linową 66 pr. zniżki na kolejach w czasie od 14 bm. do 30.10 br. za okazaniem karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, która upoważnia zarazem do jednorazowej jazdy kolejką linową na Kasprowy.

Karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki otrzymać można w biurach podróży „Orbis" i „Wagans List Cook" oraz we wszystkich placówkach Towarzystwa „Ruch".

—x—

BRAK ODPOWIEDNICH LOKALI POWODUJE ZWLOKĘ W URUCHOMIENIU AGENCYJ POCZT. W związku z notatką naszą pt. „Nie będzie filii urzędu pocztowego w Sosnowcu" zamieszczoną w dniu 29 ub. m. Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie wyjaśnia, że w planie rozbudowy sieci pocztowej na rok budżetowy 1936-37 przewidziała uruchomienie na terenie miasta Sosnowca dwuch agencyj pocztowych.

Dotychczas jednak tych agencyj nie uruchomiono z braku odpowiednich lokali a nie ze względów oszczędnościowych jak podano w wspomnianej notatce.

Jeżeli zostaną usunięte trudności lokalowe wówczas przewidziane placówki będą stopniowo uruchomione. Stałą bowiem troską Dyrekcji jest w jak największej mierze ułatwić publiczności korzystanie z usług Poczty.

Przyjazd ministrów przemysłu i handlu Francji i Polski do Zagłębia

W dniu 14 bm. przybywa w godzinach rannych do Katowic p. minister przemysłu i handlu Republiki Francuskiej Bastid w towarzystwie p. ministra Romana wraz z szeregiem wyższych urzędników francuskich i polskiego ministerstwa przemysłu i handlu.

P. minister Bastid — jak wiadomo — przyjechał do Warszawy w dniu 10 bm. z wizytą do polskiego ministra przemysłu i handlu.

Obaj ministrowie w dniu 14 bm. o godz. 14.30 przybyć mają do Sosnowca, gdzie bądą gośćmi Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu. W Izbie odbędzie się cerole towarzyski, w czasie którego panom ministrom zostanie przedstawionych szereg czołowych działaczy polskiego zycia gospodarczego Zagłębia Dąbrowskiego i Częstochowskiego oraz liczni przedstawiciele kolonii francuskiej w obu tych ośrodkach.

Wiadomość o wizycie panów ministrów Bastida i Romana wywołała żywe zadowolenie wśród sfer gospodarczych województwa kieleckiego i komentowane jest z dużym uznaniem jako wyraz właściwej oceny ciężaru gatunkowego przemysłu, reprezentowanego przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Sosnowcu.

Skutki wybuchu petardy w kinie „Palace"

Jak wczoraj pokrótce donieślismy, mieszkańcy śródmieścia Sosnowca zostali onegdaj około godziny 23 ej zaalarmowani silnym hukiem, spowodowanym wybuchem petardy w sosnowieckim kinie „Palace".

Skutkiem wybuchu zewnętrzna reklama kina (ze szkła) uległa zniszczeniu. W korytarzu, w miejscu gdzie rzucono petardę powstała wyrwa, jak również uszkodzona została część ściany.

Zniszczeniu również uległa część szyb w oknach parteru i na piętrze, a nawet i w sąsiednim domu.

Sprawcy zamachu zbiegli.

Jak w dochodzeniu ustalono na petardę użyto wybuchowego materiału górniczego.

Policja przytrzymała osoby podejrzane o zamach.

27 b.m. będą uruchomione telefony automatyczne w Zagłębiu Dąbrowskim

Tymczasowe „Szkoły abonentów" w urzędach pocztowych

Z rejonowego urzędu telefoniczno-telegraficznego w Sosnowcu dowiadujemy się, że uruchomienie automatycznych central telefonicznych w Zagłębiu Dąbrowskim nastąpi w dniu 27-go września br.

Centrale automatyczne w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie tworzyć będą sieć okręgową Zagłębia Dąbrowskiego współpracując z automatyczną siecią górnośląską.

W celu zapoznania abonentów telefonicznych ze sposobem użytkowania aparatów automatycznych zostają zorganizowane stałe pokazy dla publiczności, t. zw. „Szkoły abonentów", w których demonstrowany będzie sposób użycia aparatu automatycznego.

Pokazy odbywać się będą od dnia 11 do końca września w urzędach pocztowych w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie w godzinach od 9 do 13-ej i od 15 do 18-ej.

Abonenci i publiczność winni skorzystać z tych pokazów, aby po uruchomieniu móc sprawnie korzystać z automatyzacji telefonów.

Dwa meldunki w komisariacie po awanturze ulicznej

Antoni Smoleń z zawodu technik zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Limanowskiego, przechodząc w ub. wtorek około godz. 9 ulicą Legionów został zaczepiony przez kilku awanturników, którzy usiłowali go pobić.

Smoleń począł uciekać przed napastnikami. Awanturnicy puścili się w pogoń i wkrótce dogonili go. Wtedy Smoleń wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił w kierunku napastujących go.

Po tym zajściu zgłosił się on na policję i złożył zameldowanie.

Następnego dnia zgłosiła się na posterunek kobieta, która oświadczyła iż brat jej Mularski zam. przy ul. Karpackiej został poprzedniego dnia postrzelony na ulicy w brzuch i łopatkę.

Prawdopodobnie Mularski brał udział w napadzie na Smolenia, przez którego został postrzelony.

Wielki wiec pracowników umysłowych

Dnia 13 bm. o godz. 10.30 rano w sali „Ogniska" w Dąbrowie odbędzie się wiec pracowników umysłowych.

Na wiecu sekretarz generalny Unji związków zawodowych pracowników umysłowych w Warszawie p. St. Gacki wygłosi referat pt. „Planowa gospodarka społeczna".

Wiec został zwołany dla zapoznania szerokich rzesz pracowniczych zarówno zorganizowanych jak również niezorganizowanych z programem gospodarczym świata pracy, wysuniętym przez organizacje zawodowe, a mającym na celu uzdrowienie obecnych niedomagań gospodarczych w Polsce.

Ciekawy i aktualny temat referatu powinien zainteresować cały świat pracowniczy Zagłębia Dąbrowskiego.

Wiec ten organizuje zarząd główny Zw. Zawodowego Pracowników Umysłowych w Sosnowcu.

—xx—

Puszczał w obieg fałszywe 50-złotowe banknoty

W ostatnich dniach policji zagłębiowskiej udało się niejednokrotnie przytrzymać osoby, puszczające na naszym terenie w obieg fałszywe monety, bądź nawet udało się wykryć „fabryki" fałszywych monet.

W dniu 8 bm. znów policja sosnowiecka zatrzymała jednego z takich fałszerzy puszczającego w obieg 50-złotowe banknoty na terenie Sosnowca i Górnego Śląska.

Okazał się nim Franciszek Szymaszek zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Smolnej 6.

Szymaszek został onegdaj osadzony w więzieniu.

—0000—

Zebrania

Dziś o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Nowej 49 odbędzie się zebranie organizacyjne w związku z uchwalonymi założeniami programowymi Legionu Młodych na Radzie Głównej. Obecność członków obowiązkowa.

• • •

Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oddział w Zagłębiu Dąbrowskim zawiadamia swych członków o **nadzwyczajnym walnym zebraniu członków P. T. T. w piątek 11 bm. o godz. 18-ej** na sali Towarzystwa Lekarskiego w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 15 (Adria) oficyna lewa, parter. Na porządku dziennym: budowa schroniska. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

• • •

Dnia 12 bm. o godz. 19 w świetlicy koła przy ul. Dębowej nr. 27 odbędzie się **nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Rezerwistów.** Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

—((x))—

Samobóistwo kancelisty

We Wodzisławiu, pow. jędrzejowskiego, wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia Zygmunt Płatek — kancelista gm. Wodzisław.

Przyczyny samobójstwa nie zdołano narazie ustalić.

Czy jesteś członkiem L. O P. P.

Zlikwidowane zatargi przy budowie drogi Dąbrowa — Olkusz i w cegielni strzemieszyckiej

W ub. wtorek donosiliśmy, że robotnicy zatrudnieni przy budowie drogi państwowej: Dąbrowa — Strzemieszyce — Olkusz wysunęli szereg żądań, dotyczących warunków pracy oraz domagali się podwyżki zarobków.

W związku z tem odbyla się onegdaj konferencja z kierownictwem robót i delegatami robotników.

Konferencja dała wynik pomyślny dla robotników, gdyż uzyskali oni podwyżkę płac o 20 groszy na dniówkę. Podwyżka obowiązywać będzie od 14 bm.

Ponadto przeprowadzona zostanie rewizja płac akordowych na kamionce i wprowadzony zostanie regulamin pracy.

* * *

Robotnicy zatrudnieni na cegielni S. Rabinowicza w Strzemieszycach złożyli kilka dni temu inspektorowi pracy memorjał, w którym uskarżali się, że kierownictwo cegielni nie przestrzega warunków pracy objętych umową.

Onegdaj w sprawie tej bawił w Strzemieszycach zastępca inspektora pracy p. Rychłowski, który odbył z delegatami robotników i kierownictwem cegielni konferencję.

Na konferencji uzgodnione zostały wszelkie pretensje robotników, a tym samym zatarg został zlikwidowany.

KURS POGOTOWIA SANITARNEGO P. C. K.

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, iż od 1 października br. rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Kurs ma na celu wyszkolenie grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych np. klęsk żywiołowych, epidemji lub dla zapotrzebowań wojskowości. Kurs taki składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), która trawć będzie 8 tygodni. Opłata za powyższy kurs wynosi zł. 20 — dla sióstr pogotowia sanitarnego i zł. 35 dla sióstr wolontarjuszek. Kandydatki na powyższy kurs winny złożyć do dnia 15 września rb. na adres Zarządu Oddziału PCK. w Sosnowcu, ul. 3 Maja 16 (Dworzec kolejowy — I-sze piętro) podanie o przyjęcie na kurs z dokładnym podaniem swego adresu. Do podania należy dołączyć następujące dokumenty.

a) świadectwo ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwem ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą, jak również kandydatki z cenzusem powyższym, posiadające prócz ukończenia kurs przysposobienia wojskowego),

b) dowód obywatelstwa polskiego,

c) referencje dwuch wiarogodnych osób,

d) dwie fotografie podpisane przez kandydatkę, formatu jak do dowodów osobistych.

f) świadectwo lekarskie, że stan zdrowia kandydatek pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry — pielęgniarki, że nie posiada ona wad fizycznych i że ani ona sama, ani jej otoczenie nie jest dotknięte żadną chorobą zaraźliwą,

g) świadectwo moralności,

h) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności.

Wiek kandydatki na kurs pogotowia sanitarnego nie może być niższy od lat 18 i nie może przekraczać lat 40.

——XX——

Rozpoczęcie harcerskiego „wyścigu pracy“

Zgodnie z zarządzeniem władz harcerskich, z początkiem roku szkolnego rozpoczyna się trzyletni harcerski „wyścig pracy“. Rozpoczęcie tej akcji stanowić będzie „wyścig wycieczek harcerskich“. W niedziele w dniach 13 i 20 b. m. wyruszą na wycieczki wszystkie zastępy harcerskie W czasie wycieczek odbędzie się uroczysty apel połączony z uroczystym przystąpieniem harcerzy do „wyścigu pracy“.

Wszystkie zastępy prześlą do naczelnika harcerzy karty pocztowe z odpowiednią treścią, świadczącą o gotowości przystąpienia do „wyścigu pracy“. Kart takich nadejdzie do naczelnika harcerzy około 5.800.

Z CZELADZI

Cwierć rady zatrudniona w... magistracie

Podczas ostatniego posiedzenia rady miejskiej w Czeladzi zakomunikowano rewelacyjną wiadomość, mianowicie, że ćwierć liczby radnych pracuje w magistracie, co jest sprzeczne z ustawą.

Sprawę tę w pierwszym rzędzie podniosła miejska komisja rewizyjna w czasie lustracji gospodarki miasta.

Wykaz radnych, posiadających stosunek najmu z magistratem przesłany został do rozpatrzenia władzom nadzorczym w Będzinie.

Decyzja w tej sprawie oczekiwana jest z dużem zainteresowaniem w Czeladzi.

Synowa okradła teścia

Mieszkaniec ulicy Bytomskiej w Czeladzi, Jakub Kauza doniósł policji, że z mieszkania skradziono mu w nocy kamizelkę, zegarek i portmonetkę z pieniędzmi, wartości 21.50 zł. Przy skardze Kałuża podejrzenie rzucił na swoją synową, Mieczysławę Kałużową.

Podejrzenie okazało się trafne.

Podczas rewizji M. Kałuzowa przyznała się do kradzieży, a nawet potwierdziło to samo zeznanie przed sądem, usprawiedliwiając się jedynie, że zmusiły ją do tego warunki, ponieważ mąż jej nie pracuje.

Sąd wymierzył nieuczciwej synowej miesiąc aresztu, zawieszając jej wykonanie kary na 2 lata.

——oOo——

(c) **WYPADEK MOTOCYKLOWY.** Ostatnio magistrat przeprowadza remont ulicy Będzińskiej przy wylocie ulicy Staszica w Czeladzi. Aczkolwiek miejsce robót jest odpowiednio zabezpieczone, to jednak znaki ostrzegawcze są tak niefortunnie ustawione, że łatwo jest o wypadek.

W ub. środę wieczorem w tym miejscu uległ wypadkowi motocykl nr. Ki. 73 527. Motocyklista, wyjeżdżając z sąsiedniej ulicy w ostatniej chwili zauważył znak ostrzegawczy i zanim zdążył zatrzymać motor, znalazł się z motocyklem na jezdni. Na szczęscie z wypadku wyszedł cało, jedynie motocykl został częściowo uszkodzony.

(c) **ZA KRADZIEŻ ROWERU 8 MIES. WIĘZIENIA.** Władysławowi Wyderce z sali zbornej Grodzieckiego Towarzystwa w Grodzcu w tajemniczy sposób zniknął rower, wartości 140 zł. Poszkodowany złożył natychmiast zameldowanie w policji, która ujęła sprawcę kradzieży w osobie Lucjana Wadasa z Grodźca, Konopnickiej 14. Wadas przyznał się do kradzieży, przy czym wyraził gotowość wystawienia weksla na 100 zł. Wyderce, celem zatuszowania całej sprawy.

Wyderka odrzucił proponowane mu warunki, a policja skierowała sprawę na drogę sądową. Sąd w Czeladzi skazał Wadasa na 8 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt prewencyjny.

(c) **ZEBRANIE CECHU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ W CZELADZI** odbędzie się w niedzielę w lokalu P. M. S. o godz. 2 popoł.

Z MYSZKOWA

(m) **LIKWIDACYJNE POSIEDZENIE KOMITETU „ŚWIĘTA MORZA“ W MYSZKOWIE.** W dniu 8 września rb. w lokalu gminnym pod przewodnictwem p. Włodzimierza Modzelewskiego odbyło się likwidacyjne posiedzenie Gminnego Komitetu urządzenia uroczystości „Święta morza“ w Myszkowie. Ze złożonego sprawozdania kasowego przez przewodniczącego sekcji finansowej p. dr. Melcera wynika, że wpływy osiągnięto następujące: ze sprzedaży broszur i nalepek 41.05 zł., dobrowolna ofiara od Firmy Steinhagen i Saenger 25 zł. i z kwesty ulicznej 53.93 zł razem 119.98 zł. Wydatki wynosiły 11.50 zł., czysty zysk w sumie 108.18 zł. przekazany został Powiatowemu Komitetowi „Święta morze“ w Zawierciu. Po przyjęciu sprawozdań postanowiono Komitet rozwiązać.

(m) **DZIEŃ KONIA.** W dniu 16 września b. zostanie urządzony „Dzień Konia“ w związku z powyższym odbędą się zawody w Żarkach — Leśniów na placu Rady Powiatowej z następującym programem: popisy koni wierzchowych, jazda wozem w terenie z przeszkodami, utrzymanie konia (exterieur), zaprzęg jako całość, defilada i rozdanie nagród. Początek imprezy o godznie 9.30.

Z OLKUSZA

(o) **KIEPSKIE HOROSKOPY URODZAJU ZIEMNIAKÓW.** W sferach rolniczych pow. olkuskiego zapanował niepokój spowodu kiepskiego urodzaju ziemniaków. Z jednej strony długotrwałe deszcze powodują gnicie ich na gruntach lepszych i gliniastych, a z drugiej — na gruntach piaszczystych poprzednie susze.

Ogólnie przewiduje się gorszy urodzaj ziemniaków w roku bież. o 30—40 proc., aniżeli w roku ubiegłym.

(o) **OLKUSZ GOŚCIĆ BĘDZIE DWA TEATRY.** Dla miłośników teatru Olkusza i najbliższej okolicy możemy zakomunikować miłą wiadomość, że w sezonie obecnym Olkusz gościć będzie stale dwa teatry co miesiąc. Zarówno zarząd teatru sosnowieckiego, jak i teatru kielecko - radomskiego zapowiedziały po jednym przedstawieniu w kinie „Orzeł“ co miesiąc.

Przypuszczać należy, że po dłuższej przerwie gościnne występy obydwuch zespołów cieszyć się będą w Olkuszu frekwencją, byleby tylko przedstawienia odbywały się w początku miesiąca.

(o) **„MATURA“.** W dniu 16 bm. w kinie „Orzeł“ w Olkuszu zespół teatru ziemi krakowskiej pod dyrekcją p. Tad. Pilarskiego (seniora) wystawi sztukę w 3-ch aktach Fedora pt. „Matura“.

——XX——

Złoto płynie do Stanów Zjednoczonych

Przypływ złota do New Yorku z zagranicy trwa w dalszym ciągu bez przerwy. Od 10 sierpnia rb. przywieziono do Stanów Zjednoczonych 43 milionów dolarów w złocie.

Z tego 14.42 milionów dol. pochodzi z Meksyku, 11.25 mil. dol. z Francji, 6.71 mil. dol. z Indii, 5.43 mil. z Kanady, 2.26 mil. z Anglii, 1.71 mil. dol. z Chin, 0.95 mil. z Australii, reszta mniejszych sum pochodzi z Rosji, Nikaragui i Guatemali.

Dalsze przesyłki złota znajdują się w drodze do New Yorku.

Z samej Francji w najbliższych dn. przybędzie przeszło 9 milionów dol. złota, z Kanady 3.5 mil., a z Indii 1.5 milionów dolarów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

342.

Cisza zapanowała, jak gdyby pod wpływem czarów.

Brichard i Montel spoglądali w stronę drzwi swywi przenikliwymi oczyma. Nagle ukazała się Joanna Fortier.

— Niech żyje Eliza Perrin! — zabrzmiały ze wszech stron okrzyki i ów podeszły wiekiem mężczyzna podszedł ku niej z bukietem.

— Matko Elizo! — rzekł wzruszonym głosem — chciej przyjąć ten bukiet, jaki ci twoi przyjaciele ofiarują w oznakę szczerej przyjaźni...

— Wiwat, Eliza Perrin! — rozległo się powtórnie na sali.

Roznosicielka łzy ocierała.

— Niepodobna, aby ta dzielna kobieta była ową zbiegłą z więzienia zbrodniarką — szepnął z cicha swemu towarzyszowi przebrany ów wieśniak.

— Czekajmy i słuchajmy dalej.

— Ma pozór uczciwej kobiety.

— Pozory mylą niejednokrotnie, masz dowód ,iż tak ty ,jak ja nie jesteśmy w tej chwili tymi, na kogo wyglądamy.

Tłoczono się, aby uścisnąć matkę Elizę która owładnięta wzruszeniem, nie wiedziała sama kogo ma pierwej witać.

Lugduńczyk podał jej szklankę wina. Wzięła ją drżącą ręką i przed zbliżeniem do ust wyrzekła z cicha:

— Za wasze zdrowie drodzy przyjaciele! za wasze zdrowie!

— Obiad podano! Proszę do stołu— wyrzekła poważnie właścicielka zakładu.

Tourangeau i Lugduńczyk posadzili Joannę na honorowym miejscu, a ofiarowany jej bukiet umieścił na stole w pięknym wazonie.

Uczta się rozpoczęła.

Owidiusz, siedząc w pobliżu Jaonny usiłował rozweselić współbiesadników. Nie będziemy wymieniali dań szczegółowo, wystarczy nam objaśnienie ,iż było wszystkiego podostatkiem i smakowicie przyrządzone pod nadzorem samej gospodyni.

Dwaj policyjni agenci skorzystali z tego żarty nie mało. Amanda w trwodze i niepokoju oczekiwała rozwiązania tej sztuki, której wodewilowy początek miał według wszelkiego podobieństwa ,tragicznie się zakończyć.

O w pół do czwratej podano kawę. Marianna ,objęta nerwowym drżeniem czekała hasła, jakie miaj jej dać Owidiusz. Zbliżyła się do stolika ,na którym stały flaszki i z likierami

— Nie podawaj. Jakóbie, Chartreus'u — rzekła do posługującego. — Ja sama go podam

— Dobrze, panno Marianno.

Dziewczyna, sięgnąwszy do kieszeni, dobyła karafkę, stawiając ją na czele innych flaszek Spostrzegł ów ruch Owidiusz, śledzący ją od kilku minut.

— Dobrze — pomyślał sobie; — nie zapomniała o poleceniu Za pół godziny najdalej wszyscy grubo śmiać się będziemy.

Tu podniósł się z miejsca.

— Ha! ha! — zawołał Tourangeau — burgundczyk nam coś zaśpiewa i to coś znakomitego, zobaczycie!

— Brawo, burgundczyk! — zawołali wszyscy — jeżeli w twojej piosence są odpowiednie zwrotki, powtarzać je chórem będziemy.

— Niech śpiewa! niech śpiewa! ze wszech stron wołano

Soliveau, położywszy prawą rękę na sercu, kłaniał się z miną komicznego aktora.

— Zaśpiewam wam towarzysze — odrzekł — skoro koniecznie żądacie; będę śpiewał wszystko, co chcecie i ile zechcecie, lecz przed tym proszę o głos dla siebie.

— Dajemy ci go jednomyślnie — zawołał Lugduńczyk — no, dagaj... słuchamy z uwagą.

— Przed przybyciem do Gospody piekarzy — zaczął Soliveau — nie znałem matki Elizy; przy waszej pomocy, towarzysze, zawarłem z nią znajomość, nauczyłem się ją poważać i kochać. Jest to zacna i dzielna kobieta. Czuję się szczęśliwy, mogąc jej w dniu dzisiejszym ofiarować mały podarunek, dumny będę, jeżeli przyjąć go raczy.

— Brawo! brawo! oto myśl piękna!

— Pokaż-że nam ów podarunek — mówił Turangeau.

— Pani Perrin — rzekł ów nikczemnik, podając jej pudełko — racz przyjąć to ode mnie, a na dowód życzliwości z twej strony, pozwól mi się uścisnąć.

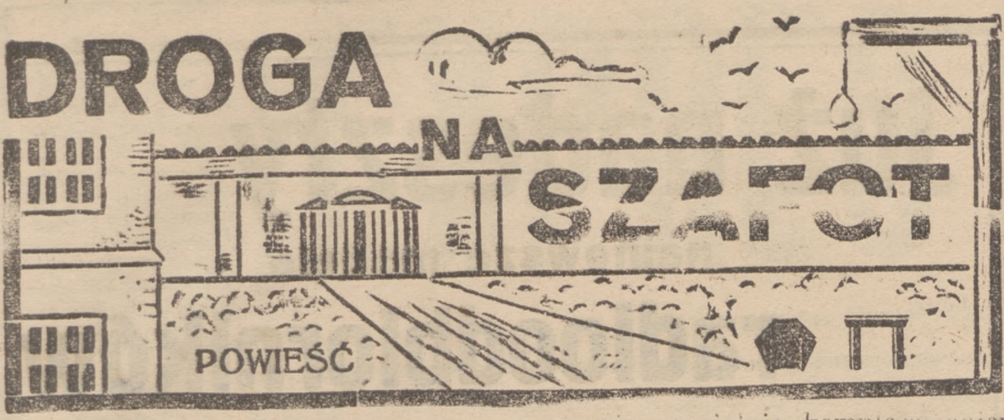
I na policzkach zacnej kobiety ów spólnik Jakóba Geraud, złożył dwa judaszowe pocałunki.

Sala zagrzmiała od frentycznych oklasków, wśród których powtarzano:

— Zobaczmy ów podarunek... zobaczmy

Joanna, otworzywszy pudełeczko, wydała okrzyk zdumienia. Podarunek przechodził z rąk do rąk, przez wszystkich chwalony.

d. c. n.



191.

Od dwóch dni „Bank gminny" rozpoczął swoją działalność. Niesłychany napływ publiczności oznajmiał tak świetne powodzenie, iż dwaj spólnicy postanowili otworzyć filie we wszystkich okręgach Paryża.

— Pragnę się widzieć z panem Verriere — rzekł Paweł do woźnego, przybranego we wspaniały uniform, jak gdyby woznego ministerstwa.

— W interesie banku?

— Nie, w moim osobistym.

— Racz pan dać swą wizytową kartę.

— Nie mam jej przy sobie.

— Napisz więc pan swoje nazwisko na kawałku papieru — rzekł woźny, wskazując stolik z przyborami do pisania — tę kartkę zaniosę panu bankierowi.

W kilka chwil później Paweł został wprowadzony do dyrektorskiego gabinetu, zajmowanego, jak wiemy, przez obu spólników.

— Jakże więc... mój kochany, zdecydowałeś się nareszcie — pytał Verriere, witająr Pawła lekkim uśśiśnieniem ręki.

— Tak jest, mój wuju... przyjmuję całym sercem twoją propozycję.

— Zatem chciej się porozumieć w tym przedmiorie z panem Desvignes, tym oto moim spólnikiem. On zajmuje się specjalnie kompletowaniem personelu. Oto pan Paweł Beraud, o którym ci już mówiłem — ciągnął bankier dalej, zwracając się do Arnolda.

Paweł zwrócił się do biurka, przy którym siedział Dsevignes, zajęty pisaniem.

— Pan pełniłeś obowiązki w Liońskim biurze kredytowym? — zapytał spólnik Verriera. — Czym się pan speljalnie tam zajmował?

— Przechodziłem wszystkie oddziały. Ostatnio zaś, to jest do dnia dzisiejszego, ponieważ nie wziąłem jeszcze uwolnienia, pracowałem w filii tegoż banku, mieszczącej się na bulwarze Saint-Germain.

— Ileż miesięcznie pobierałeś pan pensji?

— Trzysta franków.

— Otrzyma pan u nas trzysta siedemdziesiąt pięć. Jako o osobistości znanej mojemu spólnikowi, nie potrzebuję bliższych o panu zasięgać objasnień. Jak prędko mógłbyś objąć swe obowiązki?

— Od pojutrza... jeżeli można.

— Dobrze... zatem przyjdź pan pojutrze. Przez ten czas zdecydujemy, jakiego rodzaju pracę wypadnie nam panu powierzyć. Biura otwarte są od dziewiątej z rana do piątej po południu. Ścisła pilność w wykonywaniu jest wymagana.

Nie pozostawało Pawłowi jak odejść, co też uczynił.

— Mamy go już w zupełnej od siebie zależności — rzekł Verriere do swego spólnika, skoro Beraud drzwi zamknął.

— Już ja się nim zajmę... bądź spokojny — odparł Desvignes z dziwnym uśmiechem.

Z ulicy Le Pelletier udał się Paweł do Liońskiego biura kredytowego, zażądał tam uwolnienia, a zabrawszy swe osobiste papiery, oznajmił, iż w ciągu trzech dni zgłosi się po przypadającą mu należność i nałożywszy na bok kapelusz, szedł najswobodniej ulicą, pośpiewując zwrotkę z operetki i lornetując przechodzące kobiety. Czuł w kieszeni pieniądze i był wolny. Czegoż potrzeba mu było więcej do zupełnego szczęścia?..

— Posiadam fundusz na prowadzenie kampanii z Wiktoryną — powtarza z uśmiechem — będę miał za co sprawiać dobre obiady głupiemu jej mężowi.

I wszedł do kawiarni, gdzie widzieliśmy go w dniu poprzedzającym wraz z Eugeniuszem Loiseau i przyjacielem tegoż w granatowej czapce.

Powróćmy do Joanny Desourdy, która z czterdziestoma frankami, danymi jej przez Pawła, podążała na ulicę Sekwany, gdzie ją poprzedzimy.

Jak wiemy, stary gałganiarz Piotr Beraud, wyszedłszy od swego mniemanego dobroczyńcy przy ulicy de Geindre, postanowił udać się do Joanny i opowiedzieć jej o wszystkim, co słyszał, wierzył bowiem jak w ewangelię w to, co mu przedstawiał Will Scott, zmieniony w postać filantropa Cordier.

Szedł więc ulicą Sekwany aż do domu oznaczonego numerem 27, gdzie przybył wkrótce po odjeździe Pawła z rzeczami do hotelu Prowanckiego.

Piotr przychodził już niejednokrotnie do swego siostrzeńca, nie pytając przeto odźwiernej, udał się prosto na górę. Na schodach zmuszony był usunąć się dwom ludziom, znoszącym szafkę oszkloną. Po ominięciu ich udał się do mieszkania Pawła i Joanny, gdzie z wielkim zdziwieniem zastał drzwi na oścież otwarte.

Wszedł mocno zaciekawiony.

Dwaj ludzie rozbierali łóżko; trzeci stał przy nich.

— Co to znaczy... miałbym się pomylić? zawołał głośno, oglądając się po pokoju.

Na dźwięk tego głosu obrócił się stojący przy robotnikach nabywca mebli.

— Oco pan pyta? — zagadnął.

— Zapytuję sam siebie, czym się w piętrach nie pomylił?.. — rzekł Piotr. — Czy tu jest mieszkanie pana Pawła Beraud?

— Tu... właśnie.

— Wyprowadza się zatem?

— Nie, ja to raczej wyprowadzam jego meble, które mi sprzedał. Pan Beraud wyjeżdża dziś wieczorem do Lionu i ja hurtem zakupiłem całe umeblowanie.

Piotr słuchał w osłupieniu.

— Co... wyjeżdża do Lionu? — powtórzył.

— Tak... tego wieczora.

— Z żoną i córką?

— Tego nie wiem... wszakże jeśli pan pragnie powziąć bliższe objaśnienia w tym względzie, zatrzymaj się tu nieco. Zostawił on zawiniątko, po które pewnie powróci.

— Zaczekam — mruknął gałganiarz. — Wszystko to niezmiernie dziwne mi się wydaje.

I zeszedł do odźwiernej.

d. c. n.

Z KIELC

Uchwały rady miejskiej

W sali magistratu odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej, któremu przewodniczył wiceprezydent Dorobczyński.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania, zdjęto z porządku dziennego punkt 5, dotyczący przejęcia na własność przez gm. miasta Kielc drogi prowadzącej na stadion, ponieważ tytuł własności terenu, przez który prowadzi droga nie został dotychczas prawnie ustalony. O przejęcie tej drogi przez miasto występowała Komisja stadionu

Podanie Tow. Miłośników Sztuki o zwolnienie z opaty czynszu za dzierżawiony lokal w parku miejskm do końca roku budżetowego Rada Miejska uwzględniła, a to z powodu inwestycji i remontu jakie w ten lokal Tow. Mił. Sztuki włożyło.

Wniosek Magistratu o upoważnienie Zarzadu Miasta do przenoszena kredytów w granicach poragrafu (z pozycji na pozycję w wydatkach rzeczow. budżetu upadł po krótkiej dyskusji, przyczem Rada postanowiła wznowić obrady nad tym wnioskiem z chwilą zatwierdzenia budżetu.

Wobec zrzeczenia się stanowiska prezesa Komisji Rewizyjnej przez radnego Lubasa, przystąpiono do wyboru przewodniczącego Komisji. Zawiązała się bardzo ożywiona dyskusja, którą rozpoczął radny Chyży, uznając rezygnację radnego Lubasa za demonstrację i prosząc o nieprzyjęcie tej rezygnacji lub o ponowny wybór na to stanowisko r. Lubasa. Radny Krzyżkiewicz popiera przedmówcę, dodając, że należy nie tylko wybrać ponownie p. Lubasa, lecz podziękować mu za trudy położone przy rewizji czynności magistratu. Przystąpiono do głosowania w którem r. Lubas otrzymał 16 głosów i został ponownie wybrany na stanowisko prezesa Kom. Rew.

Uchwalono dodatkowy kredyt na zatrudnienie w biurze zarządu miejskiego praktykantów z ukończynymi studiami prawniczemi z poprawką radnego Machury, aby zatrudnieni młodzi prawnicy pochodzili z Kielc.

Wydatki na ten cel będą pokryte z potrąceń nieprawnie pobranych przez emerytów 15 proc. dodatku komunalnego.

Następnie syndyk miejski mec. Wojciechowski, referuje projekt szczegółowych przepisow wykonawczych o wyborze, sposobie i kosztach urzędowania Komisji lekarskiej i wymiarowej zgodnie z par. 20 i 21 statutu emerytalnego pracowników. Po ożywionej dyskusji rada odesłała projekt do komisji regulaminowej.

Do komisji dyscyplinarnej wybrano pp. mecenasa Jemkowskiego i radnego Machurę, jako delegata pracowników magistratu p. Mirskiego. Komisja ta po ukonstytuowaniu się, sama wybierze sobie przewodniczącego i jego zastępcę.

W wolnych wnioskach radny Zagórski domagał się oświetlenia ulicy Głęboczki, a radny Pińczewski — oświetlenia przedmieścia Szydłówek.

———oOo———

(k) **KURS POŻARNICZY.** Staraniem kieleckiego okręgu wojewódzkiego zw. straży pożarnych odbył się w Kielcach tygodniowy kurs dla mechaników motopomp straży pożarnych przy udziale 31 słuchaczy, reprezentujących 16 powiatów.

Wykładowcami na kursie byli: inspektor wojewódzki J. Plebanck--jako kierownik, oraz inż Binek, inż. Czernielewski i instr. Babiarz i monterzy.

Kursiści prócz zajęć teoretycznych, mieli także zajęcia praktyczne na motopompach marki „Silesja" i „Syrena".

Kurs ukończyły 29 słuchaczy.

(k) **STRAJK PRACOWNIKÓW FOTOGRAFII.** W kielcach wybuchł strajk okupacyjny pracowników fotograficznych, którzy żądają podwyżki płac.

Strajk ma przebieg spokojny.

Nieznany szwagier

Dawid Libeson siedział w domu po obiedzie, czytał gazetę i rozkoszował się życiem

Był zadowolony, że ma posadę, ma mieszkanie i ma zdrowie, i jeszcze więcej był zadowolony, że nie ma żony, nie ma długów i nie ma krewnych.

Radosne rozmyślania przerwało mu wejście służącej, która zameldowała, że przyszedł jakiś pan, który przyjechał z Konina.

Po chwili do pokoju wszedł, a raczej wbiegł, jakiś wzruszony młodzieniec.

— Czy pan jest Dawid Libeson? — spytał.

— Ja.

— Dawidek! Daj pyska! — krzyczał gość i rzucił się p. Dawidowi na szyję.

Przepraszam, — powstrzymał go pan L. — Jak mam dać pyska, to muszę wiedzieć kogo.

— Dawiduś kochany! — roześmiał się młodzieniec. — Jak się dowiesz kogo, to zaczniesz skakać z radości. Szwagier jestem z Konina! Mąż twojej ukochanej siosrty! Przecież dostałeś list, żeśmy wzięli ślub! No? co, coś nie skaczesz?

P. Dawid wzruszył ramionami.

— Bym skakałem, żebym miałem siostę. Takowej jednak nie posiadam! Za cudze siostre nie będę skakać.

Zdumiony młodzieniec przestał się śmiać.

— Dawid! Co coś jesteś taki wielki? Sie wstydzisz rodziny z prowincji? Szmul Chodownik jestem Mąż twojej jedynej siostry!

— Powtarzam, że nie mam ani kawałka siostry! Jedynak byłem.

— Pan się na pewno nazywasz Dawid Lbeson?

— Na pewno.

— Adres ten sam, nazwisko to samo Pan musisz być brat mojej żony.

— Musze? Jak nie mam siostry, to panu z palca nie wyssam! Idź pan na zbity łeb i nie zawracaj mi głowy.

I p. Dawid wpchnął oszołowionego młodzieńca za drzwi.

Nazajutrz do p. Dawida przyszedł jakiś wysoki pan i przedstawił się chłodne

— Jestem Dawid Libeson. Mieszkam od paru dni w tym samym domu. Jeżeli pan nosisz to samo nazwisko, co ja, to nie dowód, żebyś pan musiał bić mojego szwagra po pysku i wyrzucać go za drzwi.

Dwaj Dawidowie Libesonowie przez 5 minut prowadzili ożywioną rozmowę, rezultatem której była sprawa sądowa.

Dawid Libeson nr. 2 za pobicie Dawida Libesona nr. 1 otrzymła sto zł. grzywny

Czy wiecie że...

W ostatnich czasach odkryto w Kanadzie bogate pola diamentowe, co spowoduje przypuszczalnie na wiosnę olbrzymi napływ poszukiwaczy z całego świata.



ZE SPORTU

Ostateczny skład reprezentacyj piłkarskich na mecz Polska-Niemcy

Wczoraj po konferencji kapitana związkowego PZPN. p. Kałuży z trenerem Otto ustalony został skład polskiej reprezentacji pikarskiej na niedzielny mecz z Niemcami.

Skład ten przedstawia się następująco:

Bramka: Albański (Pogoń). Rezerwa — Łatuś (Ruch).

Obrona: Szczepaniak (Polonia), Martyna (Legia), rezerwa Jeżewski (Pogoń))) Doniec (Cacovia).

Pomoc Kotlarczyk II (Wisła), Wasiewicz (Pogoń). Dytko (Dąb). Rezerwa — Góra (Cracovia).

Atak Piec (Naprzód), Matjas (Pogoń), Szerfke (Warta), God (Śląsk), Wodarz (Ruch). Rezerwa Smoczek (Warszawianka).

Udział w reprezentacji Martyny nie jest jeszcze pewny. W piątek odbędzie się konsylium lekarskie, które zadecyduje ostatecznie, czy Martyna, z powodu kontuzji odniesionej na meczu z Jugosławią będzie zdolny do gry z Niemcami.

Projektowany początkowo trzydniowy obóz treningowy w Warszawie piłkarzy polskich wyznaczonych do reprezentacji został odwołany i piłkarze zbiorą się w stolicy dopiero w sobotę. Również w sobotę przyjeżdżają piłkarze niemieccy.

W sobotę po południu gracze polscy i niemieccy przyjęci będą na herbatce w ambasadzie niemieckiej.

W reprezentacji niemieckiej zaszły ostatnio pewne zmiany tak że przedstawia się ona jak następuje:

Buhloch, Janes, Muenzeberg, Mehl, Rodziński, Kitzinger, Hohmann, Lenz, Goenther, Gauchel, Elbern. Rezerwę stanowią Jurisen i Zieliński.

—————ooo—————

HOLENDERKA SENFF BIJE PŁYWACKI REKORD ŚWIATA.

Na wielkich międzynarodowych zawodach pływackich w Kopenhadze holenderka Senff ustaliła nowy rekord światowy na 100 m. na wznak, uzyskując czas 1:15,7 sek. Dotychczasowy rekord należał do jej rodaczki Mastenbroeck i wynosił 1:15.8

STEPHENS BIJE REKORDY ŚWIATOWE.

Najszybsza kobieta świata Amerykanka Helena Stephens startowała onegdaj w Toronto w Kanadzie w biegu na 100 yardów. Amerykanka wygrała bieg ustanawiając nowy rekord światowy w nieprawdopodobnym czasie 10.5 sek.



URZĄD SKARBOWY W ZAWIERCIU podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 15 września 1936 r. o godzinie 10 rano w Kromołowie w browarze „Nad Wartą" odbędzie się sprzedaż z licytacji: 379 hektolitrów piwa jasnego w cenie 7180 zł. W razie gdyby licytacja nie doszła do skutku w pierwszym terminie, następny termin licytacji ogłasza się w tym samym dniu o godzinie 12 w południe, tj. o dwie godziny później.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
(—) GACA MIECZYSŁAW.

Wesoły Kącik

CAŁE SZCZĘŚCIE

— Mąż: — To straszne! Wyobraź sobie, że bank, w którym składaliśmy nasze oszczędności zbankrutował.

— Żona: — Całe szczęście, że książeczki kasowe mamy u siebie w domu.

WYŚCIGI.

W małym miasteczku odbywają się wyścigi konne z udziałem szerokiego koła obywateli.

Ale start nie dochodzi do skutku, gdyż niepodobna ruszyć z miejsca jednej starej szkapy.

Starter woła zrozpaczony.

— Panie Dryndalski, czemu pan nie jedziesz do djabła!

— Nie mogę! — odpowiada z rezygnacją jeździec — moja bułana chodzi w dorożce i nie ruszy, dopóki nie usłyszy jak się pasażer targuje o taksę.

WSZYSTKO MOŻLIWE.

Policjant podchodząc i spostrzegając na rogu ulicy żebraka, którego wczoraj widział z innem kalectwem, z tabliczką tutaj ślepy, a dzisiaj jesteście „niemowa" — mówi z oburzeniem.

— Co to znaczy? — Wczoraj byliście niemy?

— Panie posterunkowy, jak zbawienia pragnę — a panu, gdyby pan tak nagle ze ślepoty na oczy przejrzał, mowy by nie odjęło?

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na Dzienne - Wieczorowe

ROCZNE KURSY HANDLOWE Michała KOŁACZKOWSKIEGO

Będzin, Sączewskiego 25, przyjmuje codziennie sekretarjat w godzinach 9—19.— Niezamożnym stypendja.

POSADY I PRACE

POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO przyjmie do stałej pracy 2 panie i 2 panów z dobrą prezencją do celów reprezentatywnych. Zgłoszenia hotel „Wiktoria" Sosnowiec, dnia 11—12 września godz. 16—18.

DO pralni „Hygiena" A. Macugowej Sosnowiec, Pilsudskiego 30, potrzebna zdolna prasowaczka zaraz.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIANINO wyjątkowo tanie, duze biurko dębowe, stół rysunkowy, tapczany, kuchnie, kocioł miedziany poleca B. Błotniewski. Handel mebli. Sosnowiec, 3 maja 7.

ZAKŁAD plisowniczo - mereżkarski w dobrze prosperującym punkcie do sprzedania. Zagórze, Miraszewskich 70.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ALEKSANDER PILARZ, Golonog, Krasowa 6, zgubił legitymację bezrobocia, książeczkę wojskową, przy zbieraniu grzybów w lesie podsulnym.

SKRADZIONO konia i furmankę z bieda-szybów koło Niwki. Zgłoszenia za wynagrodzeniem proszę kierować pod adres Sosnowiec, Klimontowska 28 Gryc.

LARYSZ SALOMEA unieważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez magistrat m. Jaworzno.

HELENA MARCINEK zgubiła torebkę z dowodem osobistym wydanym przez Magistrat m. Sosnowca, 15 złotych, obrączkę i fotografie.

RÓŻNE

URZĘDNICZKA na stałej posadzie **POSZUKUJE POKOJU Z KUCHNIĄ** od zaraz. Szybkie zgłoszenia adresów podać do administracji „Expresu Zagłębia".

Wydawca Helena Mensiorska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1, Redaktor odp. Tadeusz Lipski